

Poświęcenie kaplicy zakładowej w Swoszowicach.

Zaniedbane dotąd zdrojowisko w Swoszowicach podnosi się coraz bardziej w ostatnich czasach; zwłaszcza od chwili objęcia kierownictwa przez obecnego dzierżawcę, znanego krakowskiego lekarza, dr. Józefa Zanietowskiego, postęp widoczny jest na każdym kroku. Mieszkania i łazienki odnowione gruntownie, zaprowadzono nadto prócz kąpieli siarczanych, mułowe, elektryczne, parowe i hydropatyczne. Woda swoszowicka nie ustępuje wcale zagranicznym o podobnym składzie chemicznym,

zwołał ją na nowo otworzyć książę biskupi konsystorz, a uroczyste poświęcenie odbyło się wobec licznych przedstawicieli duchowieństwa, świeckich kuracuszów i tłumów pobożnych z okolicy.

Ilustracja nasza przedstawia zdjęcie fotograficzne duchowieństwa i uczestników poświęcenia, zebranych przed willą, w której się mieści kaplica.

liczba, zgotowała arcyksięciu, cieszącemu się wielką sympatią w najszerszych kołach społeczeństwa, serdeczne powitanie.

Przez cały tydzień odbywa arcyksiążę wycieczki w różne strony, gdzie bierze udział w ćwiczeniach artylerii, zwiedza ponadto osobliwości miasta i okolicy. Arcyksięciu towarzyszy orszak, złożony z kilku oficerów.

W dniu 4 lipca wyruszył arcyksiążę na zapro-



Arcyksiążę Leopold Salwator w Przemyślu: Arcyksiążę, dosiadający konia przed udaniem się na ćwiczenia.



Arcyksiążę Leopold Salwator w Przemyślu: Przyjęcie arcyksięcia (X) na dworcu przemyskim przez reprezentantów władz i wojskowości. Fot. M. Todt, Przemyśl.

owszem o wiele je pod względem skuteczności przewyższa, spodziewać się więc należy, że zakład swoszowicki pod umiejętnym obecnym kierownictwem zajmie to miejsce, jakie mu się słusznie należy.

Dotychczas dawał się bardzo odczuwać brak zakładowej kaplicy, w którejby bawiący tu duchowni mogli odprawiać msze święte. Istniała wprawdzie niegdyś kaplica w willi „pod Matką Boską“, posiadająca nawet aparaty kościelne, konsekrowane jeszcze przez ś. p. biskupa Krasińskiego, od wielu lat jednak była zamknięta. Dopiero w ubiegłym tygodniu, dzięki staraniom dra Zanietowskiego, po-

Arcyksiążę Leopold Salwator w Przemyślu.

W dniu 30 czerwca b. r. przybył do Przemyśla generalny inspektor artylerii austriackiej, arcyksiążę Leopold Salwator. Według programu podróży zabawi dostojny gość w Przemyślu ośm dni celem inspekcji tamtejszej załogi, głównie artylerii. Arcyksiążę zrzekł się przepisanej parady na dworcu kolejowym, dlatego oczekiwali nań tylko: komendant dziesiątego korpusu, generał von Kümmer z generałicją i przedstawiciele władz rządowych i autonomicznych. Publiczność, której zgromadziła się spora

szereg księcia Sapięhy do Krasiczyna, gdzie odbyło się polowanie, urządzone specjalnie na jego cześć. W polowaniu wzięło udział wiele osób z okolicznej arystokracji i kilkunastu oficerów z Przemyśla.

Ilustracje nasze przedstawiają powitanie arcyksięcia na dworcu kolejowym w Przemyślu oraz chwilę dosiadania konia przed wyjazdem na wycieczkę.

Otwarcie nowego gmachu Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa wzniosła przy ul. Akademickiej ogromny, wspaniały gmach własny, na pomieszczenie swoich biur oraz innych pokrewnych instytucji. Gmach ten, ukończony z wiosną b. r., został w ubiegłą niedzielę uroczystie otwarty w obecności ministra Galicji dra Dulęby, ministra handlu dra Weisskirchnera, namiestnika dra Bobrzyńskiego, marszałka hr. Badeniego, prezydenta miasta, posłów, rady miejskiej, dalej delegatów innych Izb handlowych, delegatów instytucji przemysłowych i handlowych i t. d.

Uroczystość odbyła się w wielkiej sali posiedzeń na I. piętrze nowego gmachu. Zagał zebranie prezydent Izby Horowitz, kreśląc w krótkości dzieje lwowskiej Izby i podnosząc zasługi jej około rozbudzenia ruchu handlowego i przemysłowego w kraju. Następnie przemawiał imieniem rządu minister handlu dr. Weisskirchner, na czym zakończyła się oficjalna część uroczystości.

O godzinie 2 popołudniu podejmował ministrów, urzędników ministeryalnych i wybitniejszych reprezentantów Izb handlowych namiestnik dr. Bobrzyński śniadaniem, reszta zaś gości zebrała się na śniadanie w restauracji ogrodu miejskiego. Po zwiedzeniu miasta, zebrali się uczestnicy uroczystości wieczór w salach połączonego z gmachem Izby handlowej instytutu technologicznego, gdzie odbył się wspaniały bankiet na cześć gości. Zebranie trwało prawie do rana.



Powódź w Szwajcaryi: Jeden z placów w Lucernie, zalany wodą.

(Do art. na str. 10)